

"Be the best you can"- daj z siebie wszystko!

Czyli wrażenia z wizyty studyjnej w Skinners` Akademii w Londynie.

"Daj z siebie wszystko!" to hasło przewodnie szkoły, w której odbyliśmy wizytę studyjną w ramach realizacji projektu ERASMUS+ w dniach 8 -13 maja 2016r. Wyjazd do Londynu stał się dla wielu z nas przyczynkiem do zdobycia całkiem nowych doświadczeń. Niektórzy musieli pokonać lęk przed lataniem, inni przed porozumiewaniem się w obcym języku, a wszyscy poszukiwaliśmy nowych i kreatywnych rozwiązań w edukacji, które można by przenieść na grunt naszej gminy i wdrożyć w naszych szkołach.

Najbardziej zaskakująca, chyba dla nas wszystkich, była wielokulturowość wszechobecna w Skinners` Akademii. Zarówno nauczyciele jak i uczniowie pochodzą z różnych kultur, religii, tradycji. W szkole mówi się 47 językami. Najpopularniejszymi językami są turecki, portugalski, a na trzecim miejscu język polski. W szkole mieliśmy przyjemność rozmawiać z dziećmi z Polski, którzy pomagali naszej opiekunce i mentorce pani Joannie Jargot oprowadzać nas po szkole i chętnie wprowadzali w tajniki jej funkcjonowania. Aż 65% uczniów mówi w domu językiem innym niż angielski. W placówce panuje surowa dyscyplina. Uczniowie noszą zuniformowany, jednolity dla wszystkich strój. System kar i nagród jest bardzo przejrzysty i konsekwentnie stosowany przez wszystkich nauczycieli. Na początku każdego trymestru uczeń otrzymuje kredyt punktów, który może utrzymać lub stracić. Punkty traci, gdy np. spóźni się na lekcje lub nie odrobi pracy domowej. Nagrodą jest dzień bez mundurka, lunch bez kolejki lub wyjście do kina, ale tylko dla tych, którzy utrzymali swą ilość punktów. W systemie oceniania zachowania przewidziane są także kary, a te wykonywane są bardzo konsekwentnie. Pierwszą z nich jest **Catch up session** – czyli czas do godziny, podczas której uczeń zostaje po lekcjach i wykonuje prace zlecone przez nauczyciela wyznaczającego karę. Następną jest **Detention** - od pół do 3 godzin pozostawania po lekcjach. Najsurowszą karą jest **on call- Isolation (+ detention)**- którą uczeń otrzymuje za niewykonywanie poleceń. Wówczas wysyłany jest do **Isolation room**, a po lekcjach zostaje na detention. Są także i następne kary, takie jak wyrzucenie ze szkoły, co w naszym systemie edukacyjnym jest raczej niemożliwe. Jednakże nie można się oprzeć wrażeniu, że powyższy system kar działa i przynosi pozytywne rezultaty w angielskich szkołach.

Fantastycznym rozwiązaniem jest szerokie wykorzystanie technik ICT (*odsyłam zainteresowanych do artykułu K. Łysaka*) nie tylko do nauczania, ale i do komunikacji międzynauczycielskiej. Specjalna, przeznaczona do współpracy nauczycielskiej platforma e-learningowa, która w każdym zakresie umożliwia wymianę myśli, doświadczeń, scenariuszy zajęć, pomysłów, daje ogromne możliwości i poprawia jakość pracy dydaktycznej. Ogromna ilość komputerów i tablic multimedialnych, najnowsze oprogramowanie, najlepsze programy do nauczania muzyki, bogate wyposażenie klasopracowni - to następne elementy, które wprawiły niejednego z nas w zachwyt. Każdy był nieco zdziwiony, że uczniowie nie posiadają podręczników, że nie istnieje coś takiego jak podstawa programowa, której realizacją musi się wykazać polski nauczyciel. Zaskakujące jest też to, że w szkołach angielskich nie istnieją tzw. Rady Rodziców. Doskonale rozwiązano tam problem uczniów ze specjalnymi potrzebami edukacyjnymi. Co prawda są to zupełnie inne potrzeby, niż naszych uczniów, ale cudownym rozwiązaniem jest zatrudnienie nauczyciela wspomagającego, co w naszych polskich warunkach wydaje się niemożliwe, niejednokrotnie ze względu na brak funduszy w samorządach.

Z pewnością wielu z nas skorzysta z dobrych praktyk podejrzanych u naszych partnerów zagranicznych. Nasze umiejętności nie są bowiem niższe od umiejętności nauczycieli tam pracujących. Każdy z nas doskonale posługuje się komputerem i pracuje z uczniami w oparciu o nowe technologie. Wyjazd dał nam możliwość wzmocnienia motywacji do pracy i poszukiwania nowych dróg, aby "dać z siebie wszystko!"